

Krosin_5
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	Czarnkowsko-Trzcianecki	
Gmina	Połajewo	PO
Miejscowość	Krosin	PO_KN

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	25.10.2012	Miejsce wykonania	Krosin
Czas trwania	02:20:50	Forma i wielkość	Plik audio: 32,8 MB
Przeprowadzający	K.R., M.S.	Komentarz	

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
PO_KN_025	K	Brak informacji		Corocznie bierze udział w robieniu Palmy Wielkanocnej, lokalna specjalistka wyrobu kwiatów i ozdób z bibuły
PO_KN_026	K	Brak informacji		
X	K	Brak informacji		
Y	K	Brak informacji		

Informacje etnograficzne	
Tematyka	Pozyskane informacje (ew. cytaty)
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Brak informacji.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	<p>CZĘŚCI WSI: ZA PŁOTAMI, NA GÓRCE, GĘSI RYNEK</p> <p>POLA: BIELAWKI (pola), LIDZI (pola jednego z gospodarzy), BABA (w Połajewie), GODOSZ (Krosin i Połajewo mają tam pola), PARCELE, GLINIANA GÓRKA</p> <p>(X): „Teraz nie mówi się Gęsi Rynek, albo Sraczewo (część Boruszyna), tylko zamienia na Skaczewo czy Rynek.”</p> <p>PO_KN_025: „A co to nie ładnie?”</p> <p>(X): „Może dla pani nie, ale dla innych tak.”</p>
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	JEZIURKO (staw w Krosinie).
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głazów narzutowych)	<p>[Pomnik przyrody w Połajewie przy kościele]</p> <p>PO_KN_025: „Ale tutaj nie.”</p> <p>PO_KN_026: „Bo tu u nas w Krosinie były jakieś potężne, ale teraz już nie. Lipy takie.” [rosły przy byłym majątku w Krosinie]</p> <p>PO_KN_025: „Dąb był sadzony – i przyjechali leśnicy, i z wielką pompą z Goraja przyjechali trębacze. I przyszedł dziad z naprzeciwka i mówi: <i>to drzewo tu nie może rosnąć bo tu jest kanaliza</i>, czy coś. Wstyd! A nadleśnictwo w Obornikach sponsorowało to drzewko!” [drzewko zmarniało]</p>
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	<p>CIOTY POŁAJEWSKIE (o mieszkańcach Połajewa), ŻÓLTE GIRY (o mieszkańcach Krosinka)</p> <p>PO_KN_026: „Tak się mówi, bo to są przybysze – ale skąd się oni wzięli?”</p>
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	(Y): „Na Boruszyn i Krosin mówili JAGODZIARY, bo tu dużo jeździli na jagody i wyszło Jagodziary.”

II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe		
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych		<p>Straszy pod Borkiem (droga na borek znajduje się za krzyżem przy skrzyżowaniu w prawo – około kilometr od wsi jest lasek)</p> <p>PO_KN_025: „A tego to ja nie wiem.”</p> <p>(X): „No jest ta Lisia Góra, jak się jedzie na Młynkowo.”</p> <p>PO_KN_026: „No co ja tam słyszałam, o tym borku, bo my do tego lasu idziemy, to dlaczego idziemy po prawo a nie po lewo? Bo ponoć coś się tam wydarzyło, ale co dokładnie?”</p> <p>PO_KN_025: „A gdzie? Ja tam liście klonowe zbierałam i nic tam nie było.”</p> <p>PO_KN_026: „Tak, tak coś tam było, jakieś miejsce, w którym straszy.”</p> <p>(X): „Jakieś miejsce, co fatum przynosi.”</p> <p>PO_KN_026: „Słyszałam o zabiciu kogoś, ale i jak to nie pamiętam.”</p> <p>PO_KN_025: „Ja te tereny obeszłam i nic się nie działo.”</p> <p>(X): „A na Dołku Młynkowskim byłaś? Tam się mówiło, że też straszy. Tam koło śmietnika, nikt nie chce tam iść.”</p> <p>CMENTARZ CHOLERYKÓW</p> <p>(Y): „Wie pan, kiedyś na naszym cmentarzu po jednej części chowani byli normalni, a właśnie po drugiej ci cholerycy, ale nie wiem kto mi to opowiadał.”</p>
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne		
1	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	<p>ANDRZEJKI</p> <p>PO_KN_026: „W szkole tak, jest lanie wosku, są wróżby z butami, tam z tym obierkiem od jabłka – się nimi rzuca. Właśnie staramy się w szkole zachować, żeby tradycja była. Tam jacyś państwo organizują z sąsiedztwa takie wróżby [w domach], ale to już mało.”</p> <p>KATARZYNKI</p> <p>PO_KN_025 / (X): „Nie.”</p> <p>PO_KN_026: „Te Katarzynki – to ja już nie pamiętam, nawet ze szkoły mojej podstawowej nie pamiętam.”</p>
2	św. Marcina/11 listopada	<p>(X): „Rogale marcińskie.”</p> <p>PO_KN_026: „Pieczemy rogale, dzieci zapoznają się z legendą o św. Marcynie, mówimy dużo o Poznaniu wtedy, o ulicy i legendę o tym płaszczu.”</p>

		<p>PO_KN_025: „I dzieci sobie zawsze zwijają tutaj w szkole [rogale].”</p> <p>PO_KN_026: „Przepisy na rogate.”</p> <p>PO_KN_025: „Każde dziecko robi sobie swojego rogala, przynoszą przepisy, znają gwarę poznańską, wiedzą, że rogal ma certyfikat europejski, także dużo takich informacji na temat tradycji jest.”</p> <p>POWIEDZENIA</p> <p>PO_KN_026: „<i>Na świętego Marcina musi być gęsiną.</i>”</p> <p>PO_KN_025: „<i>Ale też, że Marcin na białym koniu!</i>”</p> <p>PO_KN_026: „Ale dzieci same rymowanki wymyślały.” [nauczycielki zorganizowały specjalny konkurs]</p>
3	Adwent	<p>PO_KN_026: „Rolnicy w adwent już nie wyjeżdżają w pole. Ziemia musi być już... odpocząć. Nie ma żadnego orania, uprawienia ziemi.”</p> <p>PO_KN_025: „Nie ma zabaw hucznych już. Na roraty chodzimy, jeździmy do Połajewa.”</p>
4	św. Mikołaja (Mikołajki)	<p>ŚW. MIKOŁAJ</p> <p>PO_KN_026: „Przynosi dzieciom prezenty do szkoły i różgi przynosi, rodzice się przebierają – zawsze organizują tu takie spotkanie. Ta tradycja właśnie jest, muszą widzieć Mikołaja, listy piszą.”</p> <p>PO_KN_025: „Wystawiają buty.”</p> <p>PO_KN_026: „Ale to już nie wszyscy, w domach ta tradycja zanika.”</p> <p>(Y): „Ale mój syn ma 20 lat i jeszcze wystawia buty!!”</p> <p>PO_KN_025: „U mnie to wszyscy wystawiają, łącznie z dziadkiem! (...) a jak buty będą nie wyczyszczone – to niczego nie dostaniesz!”</p>
5	Wigilia	<p>PO_KN_025: „My ubieramy choinkę we wigilię – mąż z dziećmi. U nas musi być żywa.”</p> <p>PO_KN_026: „Coraz częściej się wraca do żywej. Już ten boom sztucznych minął.”</p> <p>(Y): „Ale chociaż kilka gałązek świerku żywego żeby pachniało.”</p> <p>PO_KN_026: „I stroiki robią u nas w szkole na Boże Narodzenie!”</p> <p>PO_KN_025: „Bombkami [się ubiera].”</p> <p>PO_KN_026: „To zależy od gustu, są też takie choinki, że się wieszka coś słodkiego, jabłka, orzechy.”</p>

		<p>PO_KN_025 / (Y): „Do Gromniczej [stoi choinka].”</p> <p>PO_KN_025: „No albo do Trzech Króli.”</p> <p>(X): „Ja zazwyczaj zawsze miałam do Gromniczej.”</p> <p>WIGILIA</p> <p>PO_KN_026: „Cały dzień pościmy, to jest taki zwyczaj.”</p> <p>PO_KN_025: „Ja we Wigilię idę do kościoła, bo taki mam zwyczaj i tego się trzymam, a tak... No i na wigilię zawsze jest jedno miejsce wolne.”</p> <p>PO_KN_026: „O właśnie – miejsce wolne!”</p> <p>[W szkole wypieka się pierniki. Odbywają się jasełka.]</p> <p>PO_KN_026: „Przychodzi Gwiazdor, inaczej się nie mówi.”</p>
6	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Brak informacji
7	Sylwester/Nowy Rok	<p>(X): „No można tu powiedzieć, że jest jeszcze taka tradycja, że wszyscy wychodzą, kto jest z w domu, o północy na dwór i życzenia sobie składają, na zakręcie.”</p> <p>PO_KN_025: „I palą słomę!”</p> <p>(X): „W Połajewie pali się zawsze na wylocie dróg, albo szuka się gdzie jest skrzyżowanie.”</p> <p>PO_KN_026: „U nas też tak, palą naprzeciwko pani J. T. jak ta droga ze wsi.”</p> <p>(Y): „W tym roku mi wystawili [bramkę]!!!”</p> <p>PO_KN_026: „Ale już coraz mniej.”</p> <p>(Y): „Kiedyś to się chowało, pamiętam, mój ojciec miał taką, to się podniosła i chowało [wcześniej], żeby mu nikt nie wystawił.”</p> <p>PO_KN_025: „Teraz to się zaspawa.”</p> <p>(X): „Teraz się wystawia i kładzie z boku, kiedyś wynosili hen na pole!”</p>
8	Trzech Króli	<p>(X): „W Boruszynie od ‘x’ lat chodzą trzej królowie i tutaj też.”</p> <p>(Y): „Dzieci się przebierają [za Trzech Króli] i w wigilię Trzech Króli chodzą od domu do domu i śpiewają.”</p> <p>PO_KN_025: „Mają szopkę.”</p> <p>PO_KN_026: „I jest jeszcze taki zwyczaj, że im więcej grup kolędniczych odwiedzi ten dom to przyszedłszy rok będzie bardziej urodzajny. Ubrani są zazwyczaj po królewsku. No i wiadomo, wtedy są psy na podwórkach uwiązane, furtki [otwarte], żeby każdy mógł wejść.”</p>

		(X): „Pieniądze rozmiennie, żeby starczyło dla wszystkich.”
9	Kolędniczy	PO_KN_025: „No i kolędników misyjnych też mamy! Chodzą między świętami a Sylwestrem.”
10	MB Gromniczej	PO_KN_026: „Ze świecą do kościoła, chyba nic więcej nie ma.” PO_KN_025: „Nie wiem.”
11	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	Brak informacji
12	Topienie Marzanny	(X): „Jak ja przyszedłam do pracy w Boruszynie to zawsze obowiązkowo święto wiosny. Marzanna obowiązkowo, Gaik! Obowiązkowo palenie.” PO_KN_026: „Nawet jak nam nie pozwolono raz palić to my i tak spaliły. I topimy w tym naszym jeziorze! Idziemy korowodem przez wieś, [dzieci] mają różne dekoracje związane z wiosną: kwiaty, motyle – oznaki wiosny. Każdemu mieszkańcowi jak go spotykamy dajemy kwiatek, nie? Kwiatek wiosenny.” (X): „Tulipany, różne.” PO_KN_026: „Jakieś tam pieśni się odśpiewa, wyda na Zimę odpowiedni wyrok, podziękuję za zabawę i śnieg, potem się wita Wiosnę, śpiewa piosenki i wraca do szkoły. A po drodze mieszkańcy są bardzo hojni, dziękują za kwiatki i dają słodczyce. (...) Jednego roku zamiast witania wiosny było Święto Ziemi – mieszkańcy byli zdziwieni, że nie wita się w owym roku wiosny, ponieważ byli przygotowani, że przez wieś będzie szedł korowód dzieci i mieli uszykowane cukierki.”
13	Środa Popielcowa	PO_KN_026: „Jaka jeszcze była tu tradycja kiedyś, co mówiłyśmy wczoraj, to się wieszalo woreczki z popiołem, gdzie jeszcze ten zwyczaj jest, ale u nas nie ma.” (X): „Szkoły to zwalczyły.” PO_KN_025: „Bo to by nam uwagi wpisywali!” (X): „W Środę Popielcową obowiązkowo olej lniany! Jeszcze kultywowane jest, przynajmniej w Połajewie, że olej lniany.” (Y): „Albo rydzowy! I ziemniaki w mundurkach!” (X): „Ziemniaki w mundurkach, olej, sól i cebula.” PO_KN_026: „To nie jest taki rafinowany olej, tylko na zimno tłoczony, taki żółty. To tylko smakuje w tym poście.” (X): „To się tylko jadło w tę środę, a moja mama pamiętam, że śledzia wyjmowała, tę... ikrę, i z cebulką i z oliwą.”

		[Za czasów babci PO_KN_026 – jeździło się po olej do olejarni w Wągrowcu. Według (X) po olej jeździło się na jarmark do Czarnkowa.]
14	Śródpoście	PO_KN_025: „Chyba już teraz nie. Śledzie [jako postne pożywienie].” (Y): „No ja staram się zachować przynajmniej piątek.” PO_KN_025: „No ja też.”
15	Niedziela Palmowa	PALMY PO_KN_026: „Ta, [która miała 3,30 metra], to był nasz debiut. To jeszcze robiłyśmy z pani J. T. sąsiadką. To jeszcze była taka pierwsza palma, z różnych materiałów. A ta [tegoroczna] to była typowo, że były papierowe kwiatki i tylko ten gryszpan. Ta jest ubiegłoroczna [Informatorka pokazuje zdjęcia] – sto rolek bibuły było na tą palmę! Później w kościele ją trzymali, bo taka jest tradycja, że zawsze rodzice uczniów trzymają tę palmę w kościele i niosą w trakcie procesji. (...) Od kiedy ten ksiądz jest, ten nowy ksiądz M., w parafii, on taki zwyczaj wprowadził, taki konkurs na największa Palmę Wielkanocną. [od 5 lat] PO_KN_025: „Jeden rok była tylko zbojkotowana ta palma bo były takie niedomówienia, że kwiaty wykręcamy z tej starej, wkręcamy tam! Żeśmy zbojkotowały.” PO_KN_026: „To było takie niemiłe i żeśmy powiedziały, że nie robimy. Ale to był tylko rok. Także to już wrosło. Ale takie małe palmy to robimy z dziećmi już od bardzo dawna. To już ile lat?” (X): „To już 9 lat.” [wcześniej robiło się zwykle: „Gałązki palmy, jakiś kwiatek do tego i to było wszystko, bazie.”] CO WCHODZIŁO KIEDYŚ W SKŁAD PALMY: PO_KN_025 / (X): „[kiedyś] Bazie, gryszpan, suszona trawa.” PO_KN_026: „Jakąś pisanekę się tam wkładało.” PO_KN_025: „Potem jest to palone, bo wiadomo, że poświęcone, to ogólnie jest palone, żeby się nie poniewierało.” (X): „Sama palma jest wykorzystywana, bo się ją pali i robi popiół [na Środę Popielcową], tak powinno być.” PO_KN_025: „Sama wierzba.” [Duża palma stoi w kościele. Podczas święcenia pierwszej dużej palmy z wioski, dzieci były przebrane w należące do szkoły stroje szamotulskie.] NIEDZIELA PALMOWA

		<p>(Y): „To na sumę wtedy zbieramy się przed kościołem. Ksiądz wychodzi i święci palmy. Święci, jest procesja dookoła kościoła i dopiero wtedy jest msza.”</p> <p>PO_KN_026: „Jest osiołek, albo kucyk czy coś takiego. Ale w tym roku nie dojechał.”</p> <p>(Y): „W tym roku nie było osiołka.”</p> <p>PO_KN_025: „Potem one [palmy] stoją w kościele i na końcu mszy jest wybór najpiękniejszej. Wtedy proboszcz wręcza jakąś nagrodę.”</p> <p>(Y): „Zazwyczaj jest to książka, symboliczna nagroda.”</p> <p>PO_KN_026: „Jak była wierzba święcona, kotki [bazie], jak byłam mała, to trzeba było zawsze jedną zjeść.”</p> <p>[Babcia Informatorki PO_KN_025 prawie się jedną kiedyś udusiła.]</p> <p>PO_KN_025: „I babcia mówi: <i>Nie jedzcie, bo się udusicie!</i>, i tak się tradycja skończyła.”</p>
16	Triduum Paschalne	<p>WIELKI CZWRATEK</p> <p>PO_KN_025: „Idzie się do kościoła parafialnego, a tak raczej, nie wiem, nic tam szczególnego. Tak jak we wszystkich kościołach.”</p> <p>WIELKI PIĄTEK (Za Boże Rany)</p> <p>PO_KN_026: „Wiem, że jeszcze się kultywuje taki zwyczaj. (...) Jest adoracja [grobu], ale to jak wszędzie.”</p> <p>WIELKA SOBOTA</p> <p>PO_KN_026: „Bo w samą Wielką Sobotę to ciernie są palone i to ognisko jest święcone i potem Paschał jest od tego odpalany. Ja nie wiem czy to są róże, czy... ja nie mam pojęcia, już jest koło kościoła przygotowane (...) i później się te uroczystości wielkosobotnie odbywają, to chyba jest tak w każdym kościele.”</p>
17	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p>ŚWIĘCONKA</p> <p>PO_KN_026: „U nas jest jeszcze taka charakterystyczna rzecz, że są takie specyficzne baranki – robi się nie tylko baranek z masła jak się go dodusza, to jeszcze się wełnę nakłada. Ale wełnę z masła! Wyciska się tak.”</p> <p>PO_KN_025 / PO_KN_026 / (X) / (Y): „Jajka, szynka, chleb, sól, pieprz.”</p> <p>PO_KN_025: „Ja cytrynę wkładam, i jabłuszko. Nie wiem dlaczego, ale tak jest.”</p> <p>(Y): „Ja wkładam pomarańczko.”</p> <p>PO_KN_025: „Moje dzieci – ja nie wiem co to jest za tradycja,</p>

		<p>że w jednym koszyku są tradycyjne potrawy, a w drugim same słodycze!”</p> <p>PO_KN_026 / (Y): „Zaczyna się od podzieleniem jajka [tylko].”</p> <p>PO_KN_025: „Od modlitwy. U mnie się zaczyna od modlitwy, ma zawsze Pismo Święte i czyta. I na Wigilię i na Wielkanoc jest to samo. Ja wszystko to co jest w święconce dzielę zawsze na siedem części – tyle ile osób w domu.”</p> <p>PO_KN_026: „I nie daj Boże, żeby okruchy od tego co poświęcone, czy od jajek, gdzieś wylądowały! To się pali – gryszpan, wszystko to, co było w święconce się zbiera i się to pali.”</p> <p>SKŁADANIE ŻYCZEŃ</p> <p>PO_KN_025 / PO_KN_026 / (Y): „Tak!”</p> <p>(Y): „Tak jak na Boże Narodzenie się dzieli opłatkiem, tak samo też tak.”</p> <p>PO_KN_026: „Już nie ma. Było wiele zwyczajów, ale zanikają, też dotyczące barwienia jajek. To się gotowało! Ale w tym roku byliśmy w Osieku, także myślę... tam się dowiedzialiśmy jakie barwy, dlaczego te, a nie inne kolory jajek na Wielkanoc.”</p>
18	Poniedziałek Wielkanocny	<p>PO_KN_025: „Tutaj też chodziły [Karmarki]! Przebierańcy!”</p> <p>(X): „Zawsze mężczyźni.”</p> <p>PO_KN_025: „Tylko mężczyźni brali udział.”</p> <p>(X): „Był Chochół ze słomy, był Chłop, był Baba.”</p> <p>(Y): „Diabeł, i jeszcze taki, co jajka zbierał.”</p> <p>(X): „Nie – to Baba zbierał, zbierał jaja. I lali wodą!”</p> <p>(Y): „I Murzyn chodził i brudził sadzą.”</p> <p>PO_KN_025: „Albo czym popadnie.”</p> <p>PO_KN_026: „Mnie kiedyś wysmarowali pastą do butów, do Krosina też przyjeżdżali. Ja pamiętam ostatni taki pochód to...”</p> <p>(X): „I Sołtys Boruszyna – PO_BO_24 – grał na akordeonie!”</p> <p>PO_KN_026: „Harmoszką musiała być.”</p> <p>PO_KN_025: „Teraz już zanikają tradycje, nie polewamy się [w domach]. No ale jest lany poniedziałek, na ulicach się oblewają. Ale coraz mniej już chyba ze względów estetycznych.”</p> <p>(Y): „Ja to kiedyś zostałam oblana kompotem. Szliśmy na skrót, nie były oblane i koło E. przechodziłyśmy i ona widziała i to co miała pod ręką – kompot chwyciła – tak żeśmy się kleiły!”</p> <p>PO_KN_026: „Pieczemy w szkole babkę, zbieramy się</p>

		składamy sobie życzenia, kosztujemy babkę.”
19	Zielone Świątki	<p>PO_KN_025: „W Zielone Świątki rolnik nie może w dzień leżeć! Bo zboże się potem kładzie. (...) Mój teść przywozi brzoźki i tutaj to jest. Bo kiedyś tatarakiem okładano [dom].”</p> <p>(Y): „Tak pamiętam w moich stronach, że się miało przed domem tatarak.”</p>
20	Boże Ciało	<p>PROCESJE</p> <p>PO_KN_026: „Z orkiestrą, jest bardzo uroczyście.”</p> <p>PO_KN_025: „Tutaj nie bo nie ma kościoła.”</p> <p>(Y): „Tutaj nie bo ksiądz nie ma tabernakulum. To się ze starego Domu Kultury przerobione na kapliczkę.”</p> <p>[Historia tej kapliczki „Nie jest chlubna.” (PO_KN_025), więc Informatorzki zrezygnowały z opowiadania o niej.]</p> <p>[w Połajewie jest stała trasa, natomiast w Boruszynie ksiądz zmienia]</p> <p>PO_KN_026: „Zawsze te same domy robią ołtarze. Dzieci komunijne idą z liliami, czy jakimiś kwiatkami.”</p> <p>PO_KN_025: „Tutaj nie ma, kościół jak odremontowali to nie są wstawiane do kościoła [brzoźki].”</p> <p>PO_KN_026: „Tutaj nie ma. Na zakończenie Oktawy Bożego Ciała robiło się wianki. Pani J. robi się jeszcze?”</p> <p>PO_KN_025: „Tak! Ja też robię.”</p> <p>PO_KN_026: „Ja zawsze jako dziecko zbierałam zioła i babcia mi mówiła, że nie zbiera się ziół z takich dróg, prowadzących na cmentarz [dotyczy to również bukietów na Matki Boskiej Zielnej]. Jak jechałam to zawsze mi babcia mówiła: <i>Pamiętaj dziecko! Żebyś mi tylko w drodze na cmentarz nie zbierała żadnego zioła!</i>”</p> <p>[W skład wianków wchodziły: dziurawiec, mięta, rumianek, bez, maki, boskie laski (laseczki Pana Jezusa), łezki Matki Boskiej, macierzanka, rozchodnik, piołun, dzika róża.]</p>
21	św. Jana	Brak informacji.
22	MB Zielnej	PO_KN_025: „Tutaj u nas bukiety się robi.”
23	MB Siewnej	Brak informacji.
24	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	<p>PO_KN_026: „Robimy stroik, idziemy z dziećmi na grób powstańca i tam zapalamy znicze, składamy wiązankę, krótka modlitwa.”</p> <p>(Y): „Bo tutaj mamy mszę w Dzień Zaduszny, kiedyś jeszcze była na cmentarzu msza, a teraz ksiądz robi w kaplicy.”</p>

		<p>PO_KN_026: „No i składamy wiązanekę i zapalamy znicze na tym cmentarzu ewangelicko-augsburskim, żeby dzieci wiedziały, że to też byli ludzie i po prostu też im się szacunek należy.”</p> <p>PO_KN_025: „I wieczorem wszyscy idą na cmentarz, tak jak cały rok nikt nie chodzi, tak w Dzień Zaduszny czy we Wszystkich Świętych całe wycieczki idą.”</p> <p>PO_KN_026: „Świerk, raczej świerkiem [się stroi groby].”</p> <p>(Y): „Chociaż mało, kiedyś to jak nie miały kamienia to całe świerkiem były przykryte.”</p> <p>PO_KN_026: „Stroiki to takie jak wszędzie. No i całymi rodzinami się idzie na groby.”</p>
25	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	<p>PO_KN_026: „Pierze się darło, pani PO_KN_016 nie wspominała o tym?”</p> <p>PO_KN_025: „Ja powiem tak – ja tego nie lubię i zawsze robiłam wszystko żeby tego nie robić. No ale było.”</p> <p>PO_KN_026: „Zimą, albo przed Gwiazdką.”</p> <p>(X): „W karnawale przed postem.”</p> <p>(Y): „Zazwyczaj to robiło się w karnawale, piekło się pączki i chruściki.”</p> <p>(X): „Ale to zanika.”</p> <p>PO_KN_026: „Choć jeszcze niektóre gospodynie jak mają gęsi to właśnie to pierze drą. I później nie, że to sprzedają tylko wykorzystują na cele własne – na kołdry, na poduszki.”</p> <p>ŚWIĘTO PIECZONEGO ZIEMNIAKA</p> <p>WALENTYNKI</p> <p>(X): „W Walentego, 14 lutego, nie wiezie się i nie szyje.”</p> <p>PO_KN_025: „Moim zdaniem w Walentego to się nie robi nic, bo jest wolny od pracy.”</p> <p>PO_KN_026: „Ale tak to życzenia sobie dzieci robią, Walentynki w szkołach. W domach też. Jest zwyczaj tego Walentego, że dzieci robią rodzicom, rodzice dzieciom.”</p> <p>(X): „A co było, a czego nie ma? Każda bez względu na stan szła w tych mirtach do ślubu! Gałązki mirtu, wianek.”</p>
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1	Narodziny i chrzest	<p>(X): „W Połajewie żadna matka nie pojedzie z nieochrzczonym dzieckiem ulicą Szkolną, mogą spacerować, ale nie ulicą Szkolną, bo tam podobno mieszka Ciota.”</p> <p>PO_KN_026: „Matką chrzestną nie można zostać w ciąży.”</p> <p>(X): „Bo poronisz. Bo albo to dziecko, albo to. Ja znam tak,</p>

		<p>albo twoje albo tamto.”</p> <p>(Y): „A ja akurat słyszałam, że któreś będzie nieszczęśliwe.”</p> <p>[Jedna z Informatorek pytała księdza o opinię w tej sprawie – kościół nie ma przeciwwskazań, traktuje to jako wiejski przesąd]</p>
2	Ślub i wesele	<p>(X): „Im więcej nieproszonych gości przychodzi pod okno [podczas wesela], tym bardziej jest szanowana rodzina. Im więcej osób przychodzi pod kościół [podczas ślubu], tylko zobaczyć, tym bardziej szanowana jest rodzina.”</p> <p>PO_KN_025: „To wszyscy są szanowani, bo zawsze jest pełno, niektóre kobiety to mają już swoje okna!”</p> <p>(X): „W Połajewie do dzisiaj jeszcze robi się bramy.”</p> <p>(Y): „Kto był w ciąży nie szedł w białej sukni do ślubu!”</p> <p>(X): „Albo w welonie nie szła. No i miała błękitną albo...”</p>
3	Śmierć i pogrzeb	<p>PO_KN_025: „No co? Różaniec jest odmawiany za zmarłych wszędzie, do pogrzebu, ale tak to nic nie wiadomo.”</p> <p>PO_KN_026: „A kiedyś faktycznie, lustra się zasłaniało. Nie wiem po co, ale dzieci brali, różaniec się odmawiało przy nieboszczyku. Raz tylko się pożegnałam dotykając zmarłego, a niektórzy to jeszcze całują.”</p> <p>PO_KN_025: „Od kaplicy ksiądz prowadzi na cmentarz.” [kondukt zatrzymuje się przy krzyżu po drodze]</p> <p>PO_KN_026: „Idzie to wszystko na łatwiznę.” [zwyczaj są spływane]</p> <p>(Y): „Bo kiedyś jak się szło od figury to odprawiał te wszystkie stacje, a teraz to tak właśnie na łatwiznę.”</p>
4	Inne zjawiska	<p>(X): „U nas matki, które mają dzieci tak zwane <i>ociotowane</i>, kapią je w czarcim żebrze, i wylewają [wodę na skrzyżowaniu]. Drogi nie muszą się dokładnie przecinać, ale jedna musi wpadać do drugiej. I wylewasz tę wodę z umycia.”</p> <p>[tak się podobno robi do dzisiaj – Informatorka wcześniej nie wierzyła, ale kiedy jej dziecko zachorowało na dwa miesiące – uwierzyła i zaczęła stosować kąpiele w czarcim żebrze i wiązała czerwone kokardki]</p> <p>SMAŻENIE POWIDEŁ (wioskowe smażenie powideł – przewodniczyła pani PO_PO_016)</p> <p>PO_KN_026: „Tak tak, i to się tak robiło, że się zapiekało. Nie w słoiki, tylko garnek kamienny, wkładało się te powidła do piekarnika żeby się tak spiekły, nie pasteryzowało się.”</p>

Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		Brak informacji.
Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy		Brak informacji.
III. Tradycje rękodzielnicze		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych		PALMY WIELKANOCNE ROBIONE PRZEZ J.TRAFAS [Najwyższa palma wynosiła 330 cm – za czasów pani PO_PO_016. Pani J. T. wykonuje z bibuły kwiaty, które następnie są wplatane w palmę oraz inne ozdoby z krepy/bibuły.]
IV. Przejawy religijności tradycyjnej		
1	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	Brak informacji.
2	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Brak informacji.
3	Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak informacji.
4	Miejsca kultu religijnego	Brak informacji.
5	Lokalne tradycje pielgrzymowania	PO_KN_025: „Kiedyś chodzili do Lubasza, ale tutaj stąd to raczej nie, bo idzie Ryczywół. Ale stąd tutaj nie, a szkoda wielka.” (X): „Bo Ludomy, Młynkowo idą – to już tu zanikło, ale kiedyś chodzili.”
6	Lokalne odpusty	Brak informacji.
V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie		
1	Dożynki	PO_KN_026: „Dożynki to są gminne i są organizowane w Połajewie. Tutaj jest taka tradycja w Krosinie, że się robi te wieńce dożynkowe – zawsze te same osoby – ale do tych osób

		<p>jeszcze dochodzą panie, które w danym końcu wsi mieszkają. Bo wieś jest podzielona na takie rejony, chyba kolędowo – jak ksiądz chodzi po kolędzie – np. od tego numeru domu do tego, to panie z tych domów wysyłają delegację do robienia wieńców. W następnym roku idzie z innego. I te panie uzgadniają, które idą do wieńca, a które – bo jeszcze idzie ofiara dla księdza, wędruje ofiara wraz z wieńcem. My ten wieniec robimy gdzieś tak około tygodnia. Ale ten wieniec to się już wcześniej [zaczyna].”</p> <p>PO_KN_025: „Kłosa się zbiera – czerwiec, początek lipca.”</p> <p>PO_KN_026: „Jest zbierane, suszone, magazynowane zazwyczaj u pani S. Nie, że robimy to od rana do wieczora, tylko wieczorem, tak popołudniu od godziny 18 do 23. To jest dla mnie zawsze ostatni, przedostatni tydzień wakacji i tak się czeka.”</p> <p>[Sołtys robi konstrukcję spawaną, dawniej robiono z wierzby. Wieniec jedzie na konkurs – kiedyś krosiński wieniec był na konkursie wojewódzkim w Gnieźnie. Wykorzystuje się przepisy zasłyszane na warsztatach w Czarnkowie.]</p> <p>PO_KN_026: „Teraz coraz większa konkurencja jest. No i trudno ocenić taki wieniec, bo komisja nie zawsze jest kompetentna. Nie mają regulaminu. (...) Nie mogą być żadne sztuczne kwiaty, musi być wyplatany z kłosów, suszone ozdoby – tak, ale sztuczne, papierowe, czy plastikowe – nie. Płody rolne w wieńcu. Wieńce w kształcie takim zbliżonym do koron. Mamy przeważnie drugie miejsce.”</p>
2	Dni gminy/wsi	<p>PO_KN_025: „Nie.”</p> <p>PO_KN_026: „Były kiedyś.”</p>
3	Lokalne festyny	Brak informacji
4	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	<p>GRYMKI/RUMLE (zabawy taneczne)</p> <p>PO_KN_026: „Chłopaki ubierali białe tenisówki, kredą je sobie bielili i chodzili na te grymki.”</p> <p>(X): „Potem u D. je organizowali.”</p> <p>PO_KN_026: „Bez okazji.”</p> <p>PO_KN_025: „To były tak zwane rumle.”</p> <p>PO_KN_026: „Babcia S. mówiła grymki.”</p> <p>PO_KN_025: „Grali na organkach.”</p> <p>ZAWODY STRAŻACKIE</p> <p>PO_KN_025: „W zeszłym roku zrobili zawody strażackie, to nawet pokazali tę sikawkę [starą, niemal stuletnią].”</p>